

Rosyjski atak na Ukrainę – stan po dwunastu dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

Według informacji Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy w dwunastej dobie od rozpoczęcia agresji wojska rosyjskie obniżyły tempo natarcia, jednak wciąż kontynuują je na wszystkich kierunkach, zaś armia ukraińska prowadzi skuteczne działania obronne, zadając przeciwnikowi znaczne straty. Siły Zbrojne FR zaktywizowały działania lotnictwa, które w pierwszym rzędzie niszczy obiekty infrastruktury cywilnej w oblężonych miastach. Na okupowanych terenach obwodów charkowskiego, sumskiego, czernihowskiego i kijowskiego wróg dopuszcza się aktów grabieży i przemocy wobec ludności, zaś w obwodach chersońskim i mikołajowskim prowadzi wobec mieszkańców działania psychologiczne w oparciu o dziesięć grup taktycznych walki psychologicznej. Ponadto Federalna Służba Bezpieczeństwa utworzyła grupy operacyjne mające na celu zdławienie ognisk oporu społecznego, co zapowiada represje wobec ludności cywilnej.

Rosjanie próbują zapewnić porządek na terenach okupowanych, na których wciąż pozostają nierozbite pododdziały ukraińskie przechodzące do działań nieregularnych, i w tym celu kierują tam siły bezpieczeństwa wewnętrznego i własne formacje nieregularne (w tym najemników z Syrii). Zdaniem ukraińskiego Sztabu do przygotowywanego szturmu Kijowa mają zostać użyte specjalne jednostki Rosgwardii: pułk specjalny im. Achmata Kadyrowa (Grozny), 27. Oddział SpecNaz „Kuzbass” (Kemerowo) i 604. Centrum SpecNaz „Witiaz” (Moskwa), a także prywatna kompania wojskowa „Liga” (d. PWK „Wagner”).

Trwają walki na obrzeżach Kijowa, zaś wojska agresora próbują posuwać się z północnej części obwodów kijowskiego i żytomierskiego w stronę Żytomierza; oba miasta kolejną dobę były bombardowane. Na kierunku stolicy główne siły rosyjskie ześrodkowane zostały na linii Byszów–Horenicze (na południowy zachód) oraz Demydiw (na północ), a na kierunku Żytomierza na linii Poliśke–Kuchary–Borodzianka. Po wewnętrznej stronie pierścienia oblężenia ukraińskiej stolicy kolejny dzień najcięższa sytuacja panowała w rejonie m. Bucza (Rosjanie zaangażowali tam do 3 batalionowych grup taktycznych – BGT) i Hostomel (do 2 BGT). W pobliżu Kijowa działają również rosyjskie formacje nieregularne (7 marca ostrzału ludności cywilnej w m. Myła 25 km na zachód od centrum Kijowa miał dokonać pułk specjalny im. Achmata Kadyrowa).

Na kierunku siewierskim Rosjanie kontynuowali natarcie w celu zacieśnienia pierścienia okrążenia lewobrzeżnej części Kijowa, główny wysiłek koncentrując w rejonach m. Browary (do 2 BGT), Boryspol (do 4 BGT) i Semeniwka (na południowy zachód od Obuchowa na prawym brzegu Dniepru; do 3 BGT), a także pomiędzy Kijowem a wciąż broniącym się Czernihowem – w rejonach m. Bobrowica (50 km na północny wschód od Browarów; do 3 BGT) i Mena (65 km na wschód od Czernihowa; do 3 BGT). W głębi wrogiego ugrupowania,

w okolicach m. Pryłuki w obwodzie czernihowskim, żołnierze ukraińscy przeprowadzili udany atak na rosyjską kolumnę zaopatrzeniową (cysterny z paliwem). Jednostki rosyjskie przygotowują się do natarcia na Sumy, które są regularnie bombardowane.

Na kierunku słobodzkim siły agresora kontynuują ofensywę na kierunkach Kaniowa w obwodzie czerkaskim (w celu opanowania Kaniowskiej Elektrowni Wodnej) i Nowomoskowska (na obrzeżach m. Dniepr). Na zapleczu nacierających wojsk trwają walki wokół Charkowa (w walkach prawdopodobnie poległ zastępca dowódcy armii FR, gen. mjr Witalij Gierasimow). Rosjanie pozostawili tam także siły mające wspomóc natarcie na Sumy od południa i wspierające uderzenie na Siewierodoneck (trwają walki o Izium). Walki w głębi wrogiego ugrupowania prowadzone są w rejonie Konotopu i regularnie bombardowanej Ochtyrki.

Na kierunku donieckim uderzenie rosyjskie postępuje w dwóch kierunkach – zachodnim (z obwodu donieckiego) i północnym (z obwodu ługańskiego). Trzon ugrupowania siłami do 7 BGT naciera w kierunku Zaporozża i Dniepru, do 7 marca rano walki trwały na linii m. Staromłyniwka–Zaczatiwka (od 24 godzin armia ukraińska nie podaje informacji o sytuacji w tym rejonie). Na zapleczu agresora pozostały siły ukraińskie w m. Wołnowacha, o którą toczą się walki, a także w oblężonym Mariupolu. W obwodzie ługańskim do uderzenia na Siewierodoneck skierowana została dodatkowa BGT, kontynuowane są również starcia o Zołote i Trojićke.

Agresor kontynuuje ofensywę na Zaporozżu i wzmacnia siły wokół oblężonego od kilku dni Mariupola. Trwają ciężkie walki o Mikołajów (Rosjanie atakują siłami do 2 BGT) – miasto jest bombardowane głównie ciężką artylerią rakietową, 7 marca obrońcy mieli najpierw utracić, a następnie odzyskać kontrolę nad lotniskiem. Do 3 BGT operuje w rejonie Wozniesieńska, na kierunku m. Jużnoukrajinsk (z Południowoukraińską Elektrownią Jądrową). 7 marca w rejonie Białogrodu n. Dniestrem (20 km na południowy zachód od Odessy) rozwinęła się rosyjska batalionowa grupa taktyczna, która najprawdopodobniej zaokrętowała się 5 marca w rejonie m. Nowooziernoje na Krymie.

Ukraiński Sztab Generalny poinformował, że od 24 lutego do 8 marca wojska rosyjskie straciły ponad 12 tys. żołnierzy (zabici, ranni, wzięci do niewoli) oraz 303 czołgi, 1036 bojowych wozów opancerzonych, 120 systemów artyleryjskich, 56 wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych, 27 systemów obrony przeciwlotniczej, 48 samolotów, 80 śmigłowców, 474 pojazdy kołowe, 3 jednostki pływające. Dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy gen. Wałerij Załużny wezwał mieszkańców okupowanych regionów do przyłączenia się do ruchu oporu oraz udzielania wsparcia armii ukraińskiej.

Ministerstwo Obrony FR oświadczyło, że 7 marca w wyniku ataku rakietowego zniszczono lotnisko sił powietrznych w Ozernoje w obwodzie żytomierskim. Według Rosjan od 24 lutego zniszczono 2482 obiekty infrastruktury wojskowej Ukrainy, w tym 87 stanowisk dowodzenia i centrów łączności, 124 systemy rakiet przeciwlotniczych S-300, Buk M-1 i Osa, 79 stacji radiolokacyjnych, 866 czołgów i innych bojowych wozów opancerzonych, 91 wieloprowadnicowych systemów rakietowych, 317 dział i moździerzy polowych, 634 pojazdy kołowe, a także 81 bezzałogowych statków powietrznych.

7 marca zakończyła się trzecia runda rozmów ukraińsko-rosyjskich na Białorusi. Miały one charakter techniczny i były poświęcone ustaleniu warunków otwarcia korytarzy humanitarnych z miejscowości otoczonych przez agresora. Strona ukraińska nie zgadza się,

by ludność została przewieziona na terytorium Białorusi i Rosji. Nie poruszano kwestii dotyczących warunków wstrzymania ognia czy rozwiązań politycznych prowadzących do zawarcia rozejmu. Po spotkaniu strona rosyjska poinformowała o przekazaniu delegacji ukraińskiej szeregu projektów dokumentów, których podpisanie mogłoby doprowadzić do zakończenia konfliktu. Mają one porządkować kwestie związane z „demilitaryzacją” i „neutralizacją” Ukrainy oraz uregulowaniem statusu języka rosyjskiego. Strona ukraińska nie odniosła się do propozycji rosyjskich, a dokumenty mają zostać przeanalizowane w Kijowie. Zapowiedziano, że kolejne spotkanie odbędzie się wkrótce.

Moskwa po raz kolejny przedstawiła warunki, jakie Kijów powinien spełnić, by doprowadzić do zawieszenia broni. Rzecznik Kremla stwierdził, że za pomocą działań bojowych Rosja kończy proces „demilitaryzacji” Ukrainy i oczekuje, że jej siły zbrojne zaprzestaną walki. Kolejnym krokiem powinna być zmiana konstytucji i potwierdzenie, że państwo ukraińskie rezygnuje z aspiracji wstąpienia do jakiegokolwiek bloku polityczno-wojskowego. Kijów powinien uznać Krym za część Rosji, a tzw. republiki ludowe za niepodległe państwa. Rosja w zamian za to nie będzie wysuwać nowych roszczeń terytorialnych. Rzeczniczka MSZ oświadczyła, że kontynuowanie dostaw broni na Ukrainę nie będzie w stanie w żaden sposób poprawić sytuacji humanitarnej i wywoła „katastrofalny rozwój sytuacji” nie tylko na Ukrainie, lecz także w krajach NATO.

8 marca prezydent Wołodymyr Zełenski ponownie wezwał stronę rosyjską do dialogu, deklarując gotowość poszukiwania kompromisu w sprawie tzw. republik ludowych i dalszej przyszłości terytoriów niekontrolowanych przez Ukrainę. Podkreślił, że Kijów jest gotowy do nawiązania dialogu, ale odrzuca możliwość kapitulacji. Na czwartek 10 marca w Antalyi zaplanowano trójstronne rozmowy ministrów spraw zagranicznych: Ukrainy Dmytra Kułeby, Rosji Siergieja Ławrowa oraz Turcji Mevlüta Çavuşoğlu. Ten ostatni podkreślił, że absolutnym priorytetem rozmów będzie zakończenie działań wojennych.

7 marca granicę z Polską od strony Ukrainy przekroczyło 141,5 tys. uchodźców, a łącznie od początku inwazji – 1,2 mln osób. Według wysokiego komisarza ONZ ds. uchodźców (dane z dnia poprzedniego) Ukrainę opuściło już w sumie 1,7 mln ludzi. Najwięcej (1,027 mln) przeniosło się do Polski, 180 tys. na Węgry, 128 tys. na Słowację, 83 tys. do Mołdawii, a 79 tys. do Rumunii. Do innych krajów europejskich wyjechało 184 tys. osób, a do Rosji – 53,3 tys. We Lwowie przebywa ok. 200 tys. uchodźców wewnętrznych, część z nich zostaje tam na kilka nocy, a następnie wyjeżdża za granicę. Mer miasta Andrij Sadowy apeluje do organizacji międzynarodowych o pomoc humanitarną.

Prezydent Zełenski podpisał dekret o wycofaniu wszystkich ukraińskich żołnierzy służących w zagranicznych misjach pokojowych i po raz kolejny wezwał do zamknięcia przestrzeni powietrznej nad Ukrainą. Potwierdził też, że przebywa w Kijowie i nie zamierza opuścić miasta aż do zwycięstwa. Opór wobec agresora utrzymuje się nawet w okupowanych miastach, gdzie w dalszym ciągu mają miejsce masowe protesty.

Według resortu infrastruktury rosyjska inwazja spowodowała wielomiliardowe straty w ukraińskiej sieci transportowej. Na koniec ubiegłego tygodnia szacowano, że wartość szkód spowodowanych zniszczeniami dróg, mostów, linii kolejowych, lotnisk itp. przekroczyła 10 mld dolarów. Bank Światowy zdecydował o przyznaniu Ukrainie awaryjnego finansowania – 723 mln dolarów, by pomóc rządowi w dokonywaniu terminowych wypłat emerytur, pensji, świadczeń socjalnych itp. Firmy i osoby fizyczne z terytoriów objętych walkami mogą też

składać wnioski o państwową zapomogę w wysokości 6,5 tys. hrywien (220 dolarów).

Komentarz

- Wbrew treści komunikatów Ministerstwa Obrony FR wojska rosyjskie nie są w stanie złamać oporu stawianego przez siły ukraińskie. W dwunastym dniu wojny Rosjanie nadal ponoszą dotkliwe straty, również w lotnictwie, niszczone są kolejne kolumny wojskowe agresora. Rośnie rola oddziałów ochotniczych ukraińskiej obrony terytorialnej, której duża liczebność w większych miastach stanowi czynnik utrudniający wkroczenie sił najeźdźcy bez ponoszenia przez niego kolejnych strat. Na obszarach kontrolowanych przez wojska rosyjskie miejscowa ludność nadal masowo protestuje przeciwko okupantom. Trudności na zapleczu zmusiły Rosjan do wprowadzenia grup operacyjnych FSB mających identyfikować i zatrzymywać osoby gotowe do stawiania oporu, co potwierdza trudności agresora w operowaniu na zajętych terenach.
- Rosnące problemy z zapewnieniem bezpieczeństwa linii komunikacyjnych i przemieszczających się kolumn wojskowych na lewym brzegu Dniepru wymusiły na najeźdźcy sprowadzenie dodatkowych formacji bezpieczeństwa wewnętrznego (głównie Rosgwardii), a także jednostek o charakterze najemnym (czeczeński pułk specjalny im. Achmata Kadyrowa – formalnie jednostka Gwardii Narodowej FR). Informacje ukraińskie o zaangażowaniu ich w walki o miasta – zwłaszcza o Kijów – wskazują, że Rosjanie nie planują szturmowania takich ośrodków za pomocą formacji regularnych, które najprawdopodobniej skupią się na blokadzie i wsparciu ogniowym pododdziałów nieregularnych. Nie nastąpi także klasycznie rozumiany szturm, lecz raczej dojdzie do punktowych walk ulicznych z udziałem przenikających do miast grup napastników. Dobór przez Rosjan formacji mających miasta atakować, zwłaszcza w kontekście informacji o sprowadzeniu na Ukrainę najemników doświadczonych w wojnie domowej w Syrii, pozwala zakładać, że walki będą miały charakter krwawy, pełen przemocy wobec ludności cywilnej.
- W razie utworzenia korytarzy z otoczonych i ostrzeliwanych miast, w których nasila się stan katastrofy humanitarnej, strumień uchodźców będzie narastać. Podstawiane przez Koleje Ukraińskie pociągi ewakuacyjne nie są w stanie zabrać wszystkich chętnych. Z samego Charkowa (1,4 mln mieszkańców przed wojną) wyjechało już 600 tys. osób. Większość uchodźców po krótkim pobycie na zachodzie Ukrainy decyduje się na opuszczenie kraju, a najwięcej z nich trafia do Polski.
- Strona rosyjska nadal sygnalizuje gotowość do dialogu z Kijowem. Formułowane obecnie warunki wstępne, dotyczące w pierwszym rzędzie uznania rosyjskich zdobyczy terytorialnych w zamian za zawieszenie broni i zahamowanie katastrofy humanitarnej, mogą stać się podstawą do nawiązania kontaktów politycznych. Taktyka rosyjska ma na celu zasianie w społeczeństwie ukraińskim wątpliwości co do celowości dalszej walki oraz skłonienie prezydenta Zełenskiego do zmiany nieprzejednanego stanowiska. Kijów sygnalizuje gotowość do ewentualnych ustępstw, ale zdecydowanie wyklucza ogłoszenie kapitulacji.

(Na podstawie informacji dostępnych 8 marca o godz. 12.00)